

# Bilon HG, Czym Jesteś?

Dziś jesteś ma Polsko  
Jaka jest cena za moją własną wolność?  
Być...

A ty czym jesteś  
Dziś jesteś ma Polsko  
Jaka jest cena za moją własną wolność?  
Być nie znaczy to że jestem  
Ja bawię się sensem  
A karmię manifestem  
/2x

To gorzkie łyzy  
Rozdarta, rozebrana  
Kąśnięta zębem czasu  
W nowym opakowaniu  
Tak Polsko ma droga  
Niech szepną twoje rany  
Matką tylu odmieńców  
Zepsute masz organy  
Te pasożyty co żerują na twych licach  
Prawica, lewica, ze środka też coś chwyta  
Inna atakują bezpośrednio twoje serce  
To pseudo patrioci co zdeptali cię jak ścierkę  
Prawdziwi zapewne dadzą nie tylko rękę  
Lecz ucieli sobie drzemkę  
Biegnę i tęsknię za twoim świeżym wdziękiem  
Z czystym jak matki do dziecka intencje  
Wieczne pretensje, co cię dawno sprzedali  
Przegłosowali  
Głęboko zakopali, amen  
Znowu zamęt  
Papier zalał atrament  
Już nie szalej, daj odpocząć

A ty czym jesteś  
Dziś jesteś ma Polsko  
Jaka jest cena za moją własną wolność?  
Być nie znaczy to że jestem  
Ja bawię się sensem  
A karmię manifestem  
/2x

Kocham cię po prostu jak matkę  
Nie gaśnie altruizm  
Ni chcę widzieć cię na dnie  
Fajnie być z tobą  
Lecz dla mnie liczy się coś więcej  
Niż tylko lokalnie tonąc w tym samym bagnie  
Naoglądałem się już tego tyle  
Ciągłe powtarzasz że od jutra nie pijesz  
Nie chce mi się słuchać tego więcej, nie  
To już ostatni raz – przysięgasz będzie lepiej  
Z mlekiem, mam tę nieufność z mlekiem  
Dystans maleje  
Jestem człowiekiem  
We mgle szukam ciebie  
Choć tak naprawdę nie wiem czy jest sens  
Czy to w ogóle jesteś gdzieś?

A ty czym jesteś  
Dziś jesteś ma Polsko  
Jaka jest cena za moją własną wolność?  
Być nie znaczy to że jestem

Ja bawię się sensem  
A karmię manifestem  
/2x

A ty czym?  
A ty czym?